

Festiwal płucia na Polaków u Mazurka

24 maja 2024

Robert Mazurek poprowadził na Kanale Zero debatę pt. „Żydzi: co myślą o Polakach”. Jednym z zaproszonych gości był prof. Jan Hartman. Filozof posunął się bardzo daleko w udowadnianiu Polakom antysemityzmu i nie uszanował nawet historii bohaterskiej rodziny Ulmów, która poświęciła życie, ratując Żydów.



Stosunki polsko-izraelskie są obecnie bardzo napięte. Głównie z powodu postaci ambasadora Ja'kowa Liwnego, który zdaje się działać wbrew własnej misji dyplomatycznej i wpływa jedynie na pogarszanie relacji między naszymi państwami. Obecna sytuacja to dobry moment na debatę o tym, co Żydzi myślą o Polakach.

„To, że Polacy i władze polskie nie chcą przyjąć do wiadomości, że tego krzywdzenia Żydów ze strony Polaków, tego krzywdzenia, szantażowania, wydawania, mordowania, było jednak znacznie więcej niż tego ratowania, zwłaszcza tego bezinteresownego ratowania, nie za pieniądze, bo ogromna większość spośród tych 50 tys. uratowanych uratowała się po prostu za pieniądze i to zresztą nic złego, ale to nie jest to samo, co bezinteresowne ratowanie” – powiedział Hartman podczas debaty. Hartman twierdzi, że „Izrael wie, że Polska ma zakłamany, skrajnie zafałszowany dyskurs na ten temat i jeszcze ma pretensje, że nie dość Żydzi hołubią sprawiedliwych”. „To naprawdę budzi złość” – twierdzi profesor.

Robert Mazurek zauważył, że Polacy mają pretensje o to, że „wy Niemcy wyżej sobie cenicie Niemców niż nas”. „Byłoby zupełnie inaczej, gdybyśmy mówili prawdę od początku [...] Polaków,

którzy się potrafią zmierzyć z tą przeszłością, jest garstka. Niemców jest większość. Niemcy zrobiły ogromną pracę, żeby zrozumieć swoją straszliwą winę i do niej się odnieść. Współczesne pokolenia niemieckie są praktycznie wyzwolone z antysemityzmu” – stwierdził Hartman.

Antypolonizm w Izraelu i antysemityzm w Polsce

Jednocześnie w tej samej rozmowie Hartman przyznaje, że „z całą pewnością jest w Izraelu antypolonizm”. „Wśród tych nielicznych, którzy się Polską interesują, dominują tacy, którzy Polski nie lubią” – powiedział profesor. Hartman uważa jednak, że „nie jest to zjawisko symetryczne do polskiego antysemityzmu”. „Ludzi, którzy w Polsce odczuwają jakieś emocje w stosunku do Żydów, jest nieproporcjonalnie więcej, a też skala niechęci, bądź też uprzedzenia do Żydów na różnych poziomach jest też nieporównywalnie większa” – uważa.

Niestety, do przekazania swoich poglądów Hartman użył historii rodziny Ulmów, która zginęła, wraz z nienarodzonym dzieckiem, chroniąc Żydów. „Rodzina Ulmów. Tam w tym miejscu, w tej Markowej, mordowano Żydów. Całe to muzeum, cała ta historia z tą kanonizacją, czy beatyfikacją tych Ulmów, służy temu, by przez częśćkę prawdy zakłamać tę sytuację. Ci bohaterowie, bo dla nas to są święci, żeby było jasne, [...] oni są owszem pozytywnymi bohaterami tej historii, ale historia ma Markowy, to jest historia mordowania Żydów przez Polaków w całej tej okolicy, wydawania tych ludzi, którzy ukrywali Żydów, bo przecież oni zostali przez kogoś wydani” – mówi Hartman.

Profesor stwierdza, że powinno się zaznaczać, że to „nieliczni Polacy ukrywali Żydów” i przez to „bali się swoich sąsiadów”. „Bardzo łatwo można było być zadenuncjowanym, bardzo wielu z tych, którzy ukrywali Żydów, było mordowanych także przez Polaków. Gdyby ta prawda była mówiona szczerze i uczciwie, to sytuacja między Polakami i Żydami, między Polską a Izraelem byłaby zupełnie inna” – uważa Hartman.

W dalszej części profesor mówił, że „to nie jest tak, że

ludzie jak wierzą, że antysemitami nie są i zarzekają się, że antysemitami nie są, to nimi nie są”.

„Czyli ludzie dzielą się na tych, którzy wiedzą, że są antysemitami i na tych, którzy nie wiedzą?” – zapytał redaktor Mazurek.

Hartman stwierdził, że po części tak – jego zdaniem w polskim społeczeństwie jest „bardzo dużo” osób, które mają zaszczepione poglądy antysemickie, a nie są tego świadome.

Autorstwo: SG

Źródło: NCzas.info